

WIADOMOŚCI BANKU POLSKIEGO

(Drukowane jako rękopis).

Rok VI.

WARSZAWA, DNIA 15 LIPCA 1929 R.

Nr. 13.

TREŚĆ:

Ruch służbowy	str. 113		Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej	str. 114
Otwieranie listów przez Zastępcę Dyrektora Oddziału w czasie nieobecności Dyrektora.	„ 113		Położenie gospodarcze Polski w czerwcu 1929 r. na podstawie sprawozdań Oddziałów.	„ 114

Ruch służbowy.

Nominacje.

Benedykt Michalik, Zastępca Dyrektora w Lublinie, mianowany Dyrektorem Oddziału w Rzeszowie.

Emerytowanie.

Ryszard Mosch, Dyrektor Oddziału w Rzeszowie i Alfred Aulich, Zastępca Dyrektora Oddziału w Łucku.

Zmarli.

Mieczysław Gizbert-Studnicki, Dyrektor Oddziału w Tarnowie i Władysław Sławiński, urzędnik Oddziału w Brześciu n/B.

Otwieranie listów przez Zastępcę Dyrektora Oddziału w czasie nieobecności Dyrektora.

(Dział I Spisu Okólników).

Kwestja otwierania listów przez Zastępcę Dyrektora Oddziału w czasie nieobecności Dyrektora, spowodowanej urlopem, wyjazdem służbowym, chorobą i t. p., nasuwa niekiedy wątpliwości, mianowicie w tych wypadkach, kiedy chodzi o listy, opatrzone ogólnikowym adresem, np. „Do Pana Dyrektora Oddziału” bez wymienienia jego nazwiska. Wyjaśnia się zatem, że Zastępca Dyrektora (albo najstarszy stopniem płacy urzędnik), wchodząc w kompetencje Dyrektora i spełniając jego funkcje, nie tylko może, lecz powinien otwierać listy, adresowane w powyższy sposób, ponieważ mogą zawierać dyspozycje, wymagające natychmiastowego załatwienia, lub też żądania o udzielenie informacji w sprawach, związanych z tokiem bieżących czynności w Oddziale.

Gdyby w adresie listów było wymienione — oprócz tytułu służbowego — również nazwisko Dyrektora Oddziału, winien Zastępca zatrzymać je aż do powrotu Dyrektora Oddziału lub postąpić w myśl polecenia poprzednio otrzymanego.

Zmiany w urzędowej stopie dyskontowej,

które zgodnie z Okólnikiem Nr. 38 z 11 maja 1925 r. należy zaznaczyć w „Wiadomościach Banku Polskiego” Nr. 1 z 15 stycznia 1929 r., str. 12:

Bułgarja z 9% na 10% od dn. 2. VII. 1929 r.

Położenie gospodarcze Polski w czerwcu 1929 r.

na podstawie sprawozdań Oddziałów.

Rynek pieniężny. Wynikiem ciężkiego stanu finansowego jest powolne coraz znaczniejsze zadłużanie się wszelkich warsztatów pracy. Przemysł prolanguje odbiorcom większą część zobowiązań wekslowych, zamykając sobie w ten sposób prawie całkowicie źródła redyskontowe. Jednocześnie, z obawy przed poniesieniem strat, przedsiębiorstwa ograniczają coraz bardziej sprzedaż wyrobów, pogarszając przez pracę na skład swą sytuację finansową. Droga prolongaty również regulują swe zobowiązania rolnicy, zdobywając się z ciężkim wysiłkiem na opłacanie kosztów dyskonta a w wyjątkowych tylko wypadkach na spłatę sum wekslowych. Następstwem skurczenia się ich siły nabywczej jest prawie całkowite wstrzymanie się od zakupów, co powrotną falą zaczyna odbijać się na przemyśle, ograniczającym obecnie programy produkcji. Wyczerpane kilkumiesięcznym zastojem kupiectwo nie może zaspokoić swych zobowiązań w terminie i coraz częściej dopuszcza weksle do protestu.

W związku z zanikiem transakcyj w poszczególnych gałęziach handlu i przemysłu zapotrzebowanie kredytu utrzymało się w granicach zwykłego natężenia. Operacje kredytowe banków prywatnych były na ultimo czerwca mniejsze, aniżeli w maju, co należy przypisać brakowi dobrego materiału wekslowego. Obligo banków prywatnych w Banku Polskim zmniejszyło się o 19.6 milj. zł. Należy to zawdzięczać częściowemu zlikwidowaniu zastawowego kredytu rolniczego, który z 7.212 tys. zł. w końcu maja zmniejszył się do 1.444 tys. zł. w końcu czerwca, oraz udzieleniu bankom przez P. K. O. pożyczki na sumę 15 milj. zł., oprocentowanej w wysokości 8.75%.

Wycofywanie wkładów zagranicznych w czerwcu nie przybrało większych rozmiarów. Przeciwnie, banki uzyskały z zagranicy większe sumy, które im pozwolą na rozwój działalności kredytowej. Na uwagę zasługuje również poważny dopływ kapitałów zagranicznych do przemysłu. Przemysł cukrowniczy uzyskał pożyczkę w wysokości 1 miliona funtów szterlingów, Zakłady Modrzejowskie—300 tysięcy dolarów, jako zaliczkę na nowe emisje, Syndykat Polskich Hut Żelaznych otrzymał od jednego z banków szwajcarskich propozycję udzielenia pożyczki £ 100.000 na 8½% na 1 rok, Magistrat m. Gdyni rokuje z kapitalistami francuskimi o pożyczkę w wysokości 5 milionów dolarów, wreszcie mniejsze pożyczki sfinalizował przemysł papierniczy.

Wobec zmniejszania się aktywności gospodarczej, działalność kredytowa Banku Polskiego nie przybrała w czerwcu poważniejszych rozmiarów. Portfel wekslowy w pierwszych dwóch dekadach zmniejszył się poważnie i dopiero skutkiem wzrostu w ostatniej dekadzie miesiąca zdołał utrzymać się na poziomie z końca maja; pożyczki zastawowe natomiast powiększyły się nieznacznie, jak to wskazuje poniższe zestawienie:

	31. 5. 29.	10. 6. 29.	20. 6. 29.	30. 6. 29.
portfel wekslowy	742.207	733.064	721.988	741.379
pożyczki zastawowe	88.651	87.865	87.097	91.243
	830.858	820.929	809.085	832.622

W okresie czerwca stan wykorzystanych kredytów zmienił się bardzo niewiele, wykazując zaledwie 1.8 milj. zł. wzrostu. Jednocześnie zaś nastąpiła poprawa w sytuacji walutowej Banku Polskiego, czego dowodem są następujące liczby:

	31. 5. 29.	10. 6. 29.	20. 6. 29.	30. 6. 29.
pieniądze i należności zagr. zaliczone do pokrycia w tys. zł.	455.864	438.174	434.108	437.709
„ „ „ niezaliczone „ „ „	82.615	81.188	79.860	82.381
	538.479	519.362	513.968	520.090

Zapas walut zaliczonych i niezaliczonych do pokrycia zmniejszył się w czerwcu o 18.4 milj. zł. Jest to spadek stosunkowo nieznaczny, jeśli się zważy, że w marcu wynosił on 38.8 milj. zł., w kwietniu 82.5 milj. zł., a w maju 37.9 milj. zł. Tę dodatnią okoliczność podkreśla również fakt, że ubytek walut w czerwcu wywołany został jedynie wyjątkowo dużym zapotrzebowaniem urzędów, podczas gdy wewnętrzne zapotrzebowanie gospodarcze poważnie zmalało.

Z doniesień Oddziałów wynika, że kapitalizacja wewnętrzna poczyniła w czerwcu znaczniejsze postępy. Wkłady w walutach obcych, aczkolwiek słabiej oprocentowane, wzrastają jednak nadal w szybszym tempie, aniżeli wkłady złotowe. Mniejszy przyrost wkładów wykazują jedynie spółdzielnie prowincjonalne, które starają się pomimo to usilnie gromadzić rezerwy gotówkowe na czas żniw. Stan wkładów oszczędnościowych w P. K. O. wynosił na ultimo maja 139.0 milj. zł., na koniec czerwca zaś 141.9 milj. zł., zwiększył się zatem w okresie miesiąca ubiegłego o 2.9 milj. zł.

Przerwanie dopływu gotówki od spożywcy do kupca utrudnia punktualne regulowanie zobowiązań. Fala protestów wekslowych rośnie w dalszym ciągu. Dyskonto wielu przedsiębiorstw służy w poważnej części na ich likwidację, która ciągnie się tygodniami. Odsetek weksli protestowanych w Banku Polskim w tych warunkach wykazuje dalszy wzrost z 5.72% w maju do 5.81% w czerwcu. Z pośród weksli zaprotestowanych w Oddziale Głównym przypada na przemysł włókienniczy 51.5%, metalurgiczny 15%, górniczy 9.5%, ceramiczny 6.8%, garbarski 5%, spożywcy 2.7% i t. d.

Stopa na prywatnym rynku dyskontowym w Łodzi pozostała w czerwcu bez zmiany t. j. wahała się w granicach od 1.6 — 2% w stosunku miesięcznym, w innych miejscowościach wykazywała natomiast tendencję zwykłą.

Kronika ustawodawstwa gospodarczego.

Rozp. Min. Skarbu z dnia 16. 4. 29 r.	o zmianie statutu Banku Gospodarstwa Krajowego ustala normy podziału zysków rocznych i zasady mianowania wiceprezesa Banku.
" " " " 30. 3. 29 r.	w sprawie poboru w okresie od 1. 4. 29 r. do 31. 3. 30 r. nadzwyczajnego 10% dodatku do niektórych podatków i opłat stemplowych, znosi 10% dodatek do podatku od kapitałów i rent.
" " " " 14. 6. 29 r.	o zniesieniu ograniczeń przemiału pszenicy.
" " " i Przem. i Handlu	z dnia 12. 6. 29 r. o ulgach celnych dla maszyn, aparatów i t. zw. walczaków, niewyrabianych w kraju.
" " " " "	z dnia 20. 6. 29 r. w sprawie uchylenia cła wywozowego od owsa.

Rolnictwo. W ciągu całego czerwca utrzymywała się słoneczna i stosunkowo ciepła pogoda. Zapas wilgoci w roli był dostateczny, jednak niektóre województwa, a zwłaszcza wileńskie, nowogrodzkie i białostockie odczuwały brak opadów. Niezbyt wysoka naogół temperatura sprzyjała rozwojowi wszelkiej roślinności i znacznie opóźnionej w roku bieżącym wegetacji zbóż i okopowych. Widok pól jest przeważnie zadowalający. Żyta wykłosiły się i okwitły należycie, pszenica, zboża jare i buraki roją dobre nadzieje. Plantacje buraków ucierpiały w niektórych okolicach od t. zw. zgorzeli korzenia, co nastąpiło prawdopodobnie skutkiem znacznych chłódów i nadmiaru wilgoci w pierwszym okresie wegetacyjnym rośliny.

Stan zasiewów jest znacznie wyższy, niż w końcu maja i w stopniach kwalifikacyjnych Głównego Urzędu Statystycznego przedstawia się następująco:

	1929	1928
	koniec czerwca	koniec maja koniec czerwca
pszenica ozima . . .	3,5	3,3 3,0
żyto ozime	3,6	3,4 2,9
jęczmień ozimy . . .	3,2	3,0 3,0
pszenica jara	3,3	3,2 3,2
żyto jare	3,2	3,2 3,0
jęczmień jary	3,4	3,4 3,3
owies	3,5	3,3 3,3

Stan zbóż przedstawia się najkorzystniej w województwach — wołyńskim, południowych i centralnych, nieco gorzej natomiast w województwach: pomorskim i poznańskim.

Zbiory siana i koniczyny ucierpiały poważnie wskutek długotrwałych deszczów. Inne prace sezonowe w rolnictwie zostały ukończone i niezadługo rozpoczyna się żniwa, opóźnione w tym roku o kilkanaście dni. Zapasy zbóż zeszłorocznych są jeszcze poważne, o czym świadczą niewymłócone sterty i zapełnione stodoły w okręgach rolniczych.

Na rynku zbożowym zainteresowanie starami zapasami zboża było minimalne. Transzacje zawierane dotyczyły w dużej mierze nowych zbiorów. W początkach miesiąca sprawozdawczego ceny zbóż spadały w dalszym ciągu. Dopiero w połowie czerwca podniosły się nieznacznie ze względu na wyższą cen na rynkach zagranicznych. W końcu czerwca płacono przeciętnie za żyto 27 zł., pszenicę — 46 zł., jęczmień — 28 zł., owies — 27 zł. Większe ilości żyta wywożono w początkach miesiąca zagranicę, ale wywóz zboża kolejną nie kalkuluje się ze względu na wysokie stawki przewozowe. Popyt na pasze treściwe był bardzo mały, ponieważ producenci spասają w dalszym ciągu tanie zboże i ziemniaki. W handlu ziemniakami jadalnymi, zeszłorocznymi, panował prawie zupełny zastój, zapasy ich są bardzo znaczne a ceny wynoszą 2 zł. za 100 kg. To samo dotyczy ziemniaków fabrycznych, których podaż była nadspodziewanie wielka a ceny niżkowały przy braku zainteresowania ze strony fabryk. Jakość ziemniaków pozostawiała wiele do życzenia; straciły one dużo skrobi a wydajność była bardzo niska.

Sytuacja wytworzona niżką cen zbożowych staje się dla rolnictwa katastrofalna. Ceny robocizny, nawozów sztucznych i artykułów przemysłowych, zapotrzebowanych przez rolnictwo nie tylko nie uległy odpowiedniej niżce, lecz przeciwnie ujawniają tendencję wzrostową. W tych warunkach sporo majątków ziemskich uległoby likwidacji, gdyby istnieli na nie nabywcy. Ciężka sytuacja rolnictwa może pociągnąć za sobą łatwo ruinę rolniczych organizacyj handlowych. Wszystkie spółdzielnie rolniczo-handlowe znajdują się w położeniu trudnym i zachodzi obawa, że takiego stanu nie przetrzymają przez czas dłuższy.

Przemysł młynarski. Zbyt mąki żytniej był utrudniony; również większe trudności istnieją dla zbytu mąki pszennej z powodu konkurencji pszennej mąki gdańskiej, przemielanej z pszenicy amerykańskiej oraz niemieckiej. Pomimo zniesienia normalizacji przemiału pszenicy sytuacja nie poprawia się, ponieważ mąka zagraniczna wytrzymuje konkurencję co do ceny.

Zapasy otrąb w młynach są bardzo znaczne, a cena spadła do 19 zł. za 100 kg. Duże nadzieje przywiązane są do zniesienia cła wywozowego, co uskuteczniłoby rozporządzeniem z dn. 14 czerwca r. b. Jeżeli jednak równocześnie nie zwiększy się zapotrzebowanie rolnictwa na otręby, to wiele młynów może stanąć poprostu z powodu przepełnienia magazynów.

Kredyty uzyskane od Banku Gospodarstwa Krajowego w sumie 7 milj. zł okazały się dla młynarstwa w tym roku szkodliwe. Zmuszając, w myśl umowy, do nagromadzenia dużych rezerw zbożowych, zakupionych po cenach wyższych, spowodowały olbrzymie straty, które poniosły młyny na tych zapasach po obniżeniu się ceny.

Niepomyślna konjunktura, trwająca już od dłuższego czasu, doprowadziła do całkowitego lub częściowego unieruchomienia niektórych młynów.

Przemysł cukrowniczy. W okresie sprawozdawczym nastąpił na rynku krajowym dalszy wzrost zbytu cukru, wobec czego od początku kampanji konsumpcja wzrosła o niespełna 5%. Ponieważ wyznaczony na początku kampanji kontyngent zapasowy oparty był na oczekiwanym wzroście spożycia o 16%, a minione 8 miesięcy wykazały zaledwie 5%-wy wzrost, przeto część kontyngentu zapasowego została przeznaczona na wywóz.

Ten dodatkowy wywóz przyczyni się znowu do pogorszenia wyniku bieżącej kampanji, tem bardziej, że ceny na światowym rynku cukrowym obniżyły się do 9 sh. za q, czyli około 38 zł za 1 q cukru białego; jest to poziom — jak dotąd — niebywały.

Obszary plantacyj buraka cukrowego w r. b. wzrosły w cukrowniach zachodniej Polski o 5,3%, a w pozostałych o 14%. Należy się spodziewać, że odpowiednio powiększy się produkcja cukru w nowej kampanji.

Stan plantacyj był w początkach czerwca niezbyt pomyślny, ponieważ rozwój buraka hamowały zimne i ulewne deszcze. Druga połowa miesiąca była jednak ciepła i pogodna, a zapasy wilgoci były zupełnie dostateczne dla rozwoju rośliny, spóźnionego o tydzień w stosunku do ubiegłego roku.

Przemysł węglowy. Ogólne wydobycie węgla w czerwcu wzrosło w porównaniu z poprzednim miesiącem o blisko 3%. Zbyt w kraju obniżył się głównie z powodu braku zamówień na gatunki grube. Zapasy węgla w składach hurtowników są obecnie dostateczne, a braki powstałe wskutek silnej tegorocznej zimy zostały pokryte w zupełności. Trudno było umieścić również na rynku wewnętrznym większe ilości węgla przemysłowego z powodu niedostatecznego zatrudnienia w przemyśle hutniczym i włókienniczym. Dostawy węgla dla przemysłu cukrowniczego nie rozpoczęły się jeszcze; brak jest również zamówień ze strony kolei, które z powodu niedostatecznych funduszy nie uzupełniają zapasów na sezon zimowy. Niektóre kopalnie musiały nawet wprowadzić „świątówki“, niepraktykowane już oddawna.

Niedobór ilościowy zbytu krajowego musiał wyrównać wywóz i to głównie nierentowny na rynki północne. Wywóz węgla do Austrii, Węgier i Czechosłowacji odbywał się w rozmiarach miesiąca poprzedniego. Oprócz rynków skandynawskich odgrywają obecnie w wywozie ważną rolę rynek jugosłowiański i włoski.

Wydobycie węgla, zużycie wewnątrz kraju i wywóz, według tymczasowych danych, przedstawiały się w czerwcu następująco w tys. tonn:

	czerwiec	maj
wydobycie	3.491	3.391
zużycie wewnątrz kraju	1.872	2.106
wywóz	1.252	1.138

Przemysł naftowy. Produkcja ropy nie wykazała w miesiącu sprawozdawczym poważniejszych zmian. Wyniki dowierceń ropnych w powiatach: jasielskim, gorlickim i krośnieńskim były nikłe, natomiast pomyślniej wypadły w powiecie brzozowskim. W zagłębiu borysławskim dowiercono szyb „Cesia“ z produkcją 5 cystern na dobę. Dowiercenie tego szybu stwierdza, że najbliższa okolica jest produktywna i w ślad za tem nastąpi prawdopodobnie pogłębienie wszystkich otworów wiertniczych. Z powodu intensywnej pracy rafinerij popyt na ropę jest wielki.

W miesiącu sprawozdawczym wzrosło znacznie zapotrzebowanie benzyny samochodowej oraz olejów gazowych i smarów. Rafinerje małe, które dotąd nie przystąpiły do syndykatu, przeżywają bardzo pomyślną koniunkturę. Usilnie prowadzone pertraktacje o ich przystąpienie do syndykatu uwieńczone zostały w ostatnim miesiącu częściowym sukcesem. W związku z mocną tendencją dla ropy naftowej na rynku amerykańskim przewidziana jest również wyżka cen produktów naftowych. Nie pozostanie to również bez wpływu na cenę parafiny, która w ostatnich miesiącach poważnie zniżkowała. Celem ustalenia ceny parafiny, polski przemysł naftowy prowadzi pertraktacje z koncernami amerykańskimi. Gdyby zostały one pomyślnie zakończone, to 80% światowej produkcji parafiny byłoby kontrolowane przez nową konwencję.

Przemysł hutniczy. Stan zamówień na żelazo, nadesłanych do Syndykatu Hut, wyniósł w czerwcu zaledwie 28 tys. tonn, podczas gdy w maju 35 tys. tonn. Zlecenia rządowe zawiodły zupełnie. Na niski poziom zamówień prywatnych wpłynęła ciężka sytuacja finansowa rolnictwa, zastój w przemyśle budowlanym oraz w przetwórczym przemyśle metalowym. Handel hurtowy nie przyczynił się do powiększenia obrotów, pomimo wyczerpania zapasów składowych. Zamówienia hurtowników wzrosły wprawdzie nieznacznie w porównaniu z majem, ale jedynie pod wpływem spodziewanej wyżki cen żelaza, o którą zabiegają huty od szeregu miesięcy. Memorjał w tej sprawie do rządu nie został jednak przychylnie przyjęty, a wyłoniona w tym celu komisja dla zbadania rentowności hut, prac jeszcze nie zakończyła. Ograniczenie zbytu na rynku wewnętrznym starano się chociaż w części wyrównać wywozem.

Położenie finansowe hutnictwa nie było w czerwcu pomyślne. Wpływy wekslowe wzrosły w stosunku do wpływów gotówkowych, zwiększyła się również znacznie suma protestów. Ochrona terytorjalna zawarta z przemysłem czeskim, austriackim i węgierskim upływa z końcem bieżącego roku. Obecnie już zabiegają huty o przedłużenie tej umowy na dalszy okres. Czynione są ponadto starania, aby do tej umowy przystąpił przemysł rumuński.

Przemysł metalowy odczuwa brak zbytu i trudności finansowe odbiorców. Fabryki maszyn rolniczych ograniczają pracę do 4 dni w tygodniu pod wpływem zmniejszonych obrotów. Rolnicy powstrzymują się od zakupów, obywając się starymi maszynami. Transzacje maszynami zniwnymi są minimalne; większe zainteresowanie wzbudzają traktory.

Wobec braku zamówień odlewnie okręgu warszawskiego czynne są pół dnia, na Pomorzu natomiast pracują normalnie. W fabrykach maszyn garbarskich, drutu i gwoździ stan zatrudnienia uległ redukcji. W fabrykach wag zamówienia są bardzo małe, praca odbywa się na skład, dotychczas jednak stan zatrudnienia nie uległ zmianie. Zamówień nie posiadają zupełnie fabryki okuć budowlanych. Redukcja robotników jest narazie niewielka, praca jednak trwa trzy dni w tygodniu. Jedyne w bardzo pomyślnych warunkach pracują fabryki blachy żelaznej ocynkowanej; ich zdolność produkcyjna jest wykorzystana w pełni, zamówienia są duże.

Przemysł chemiczny. Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie pracowała w czerwcu normalnie. Produkcja azotniaku wynosiła 13.768 tonn. W czerwcu rozpoczęto sprzedaż na sezon jesienny. Dotychczasowy jej przebieg jest niezadowolający, ponieważ wpłynęło zaledwie połowę tych zamówień, jakie fabryka otrzymała w lipcu r. ub. Wyjaśnić to można spóźnioną wiosną i ciężkim stanem finansowym rolnictwa. Ostateczny wynik sezonu zależy od lipca i sierpnia.

Sprzedaż nawozów potasowych w Kałuszu wyniosła 12.491 tonn

„ „ „ w Stebniku „ 7.039 „

Wysyłka nawozów potasowych była niższa od przewidywanej. Istnieje nadzieja, że stan ten w następnych miesiącach ulegnie poprawie. Wobec ukończenia przez rolników prac wiosennych ustał prawie zupełnie zbyt siarczanu amonu. Z pośród innych produktów węglpochodnych dobrą koniunkturą cieszyły się wyroby smołowcowe i benzolowe. Fabryki smarów technicznych posiadają dostateczne zamówienia. Obroty w czerwcu powiększyły się w porównaniu z r. ub. o 20—30%. Wytwórnice farb i lakierów, po dokonaniu ulepszeń w roku zeszłym, narzekają obecnie na zastój. Obroty zmniejszyły się o 25%, a warunki płatności doznały pogorszenia. Wpływy gotówkowe są minimalne, zobowiązania są głównie regulowane wekslami z terminami płatności od 6—7 miesięcy.

W fabrykach wyrobów gumowych sytuacja nie zmieniła się. Zapotrzebowanie artykułów technicznych ze strony przemysłu górnośląskiego i cukrowni jest normalne. Jedyne hurtownicy powstrzymują się od zamówień, zwłaszcza artykułów codziennego użytku, pomimo wyczerpanych zapasów.

Przemysł garbarski pragnie wykorzystać obecną przerwę w produkcji dla uporządkowania sprawy terminów wekslowych. Ponieważ obliigo odbiorców wkrótce będzie czyste, względnie pozostaną weksle z bliskimi terminami płatności, przemysł zamierza nie przyjmować nadal dłuższych weksli. Przemysłowcy skór twardych porozumiewają się ponadto, celem stworzenia wspólnego biura sprzedaży, jako pierwszego kroku na drodze do utworzenia syndykatu. Stan finansowy kupców w handlu skórzanym poprawił się, o czym świadczy zmniejszony odsetek protestów oraz dość znaczne wpłaty gotówką przy zakupach w składach fabrycznych. Przemysłowcy chętnie udzielają w tych wypadkach wysokich bonifikat, zmniejszając bowiem w ten sposób obliigo wekslowe, nie ponosząc żadnych strat.

Przemysł włókienniczy. Czerwiec należy w przemyśle włókienniczym do miesięcy przejściowych, normalnie przeto wyróżnia się ograniczeniem produkcji. Ograniczenie to posiada w roku bieżącym cechy trwalsze. Sezon letni nie dopisał, skutkiem czego nastąpiło przepełnienie magazynów towarem. Przerwany dopływ gotówki uniemożliwił kupcom wyrównanie płatnych obecnie zobowiązań. Ażeby uniknąć strat, które stąd płyną, przemysł dąży do zmniejszenia pracy narazie drogą udzielania robotnikom masowych urlopów.

Przemysł białostocki coraz bardziej uniezależnia się od rynku wewnętrznego, opierając się głównie na rynkach obcych. Niewielkie transakcje z kupcami krajowymi są dla przemysłu niekorzystne; zapłata następuje wekslami z terminem płatności od 6—10 miesięcy. Notomiast wywóz rozwija się nadal korzystnie. Oprócz wywozu na dawne rynki towar białostocki zjawiał się ostatnio w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Wysyłają nie tylko większe przedsiębiorstwa ale nawet drobniejsi fabrykanci towar zagranicę przez komisjonerów.

Podobny stan istnieje w przemyśle bielskim. Małe zapotrzebowanie ze strony rynku krajowego należy uważać jako dodatkowe zamówienia handlu detalicznego. Jedyne wywóz wykazuje pewne ożywienie. Poważniejszym odbiorcą w czerwcu była Turcja, gdzie wkrótce ma wejść w życie nowa podwyższona taryfa celna na towary importowane. Przemysł włókienniczy okręgu częstochowskiego ograniczył pracę do 4 dni w tygodniu. Niektóre przedsiębiorstwa wymówiły pracę nie tylko robotnikom ale i urzędnikom na 3 miesiące zgóry.

Transakcje w przemyśle bawełnianym łódzkim dotyczyły głównie towarów wybitnie sezonowych, jak batysty, zefiry, popeliny. Kupno dochodzi do skutku zasadniczo z tą tylko klientelą, która dotych-

czas płaciła swoje zobowiązania. Małe zainteresowanie wzbudzała również przędza bawełniana. W przemyśle wełnianym łódzkim największym popytem cieszyły się towary damskie. Już obecnie dochodzą do skutku odosobnione tranzakcje towarami zimowymi, których odbiorcami są przeważnie konfekcyjnerzy. Duże nadzieje wiąże przemysł z nadchodzącym sezonem zimowym. Ich uzasadnieniem jest brak towarów zimowych u kupców oraz przypuszczalny wzrost siły nabywczej rolnictwa wobec pomyślnie zapowiadających się zbiorów.

Martwy sezon istnieje również obecnie w przemyśle konfekcyjnym. Przedsiębiorstwa pracują głównie nad przygotowaniem kolekcji towarów zimowych. Wytwórnice trykotaży pracują 3—4 dni w tygodniu. Napływ zamówień do fabryk bielizny jest zadowalający, ceny zniżkują. Wytwórnice kapeluszy pracują prawie wyłącznie na sezon zimowy przy nieco zmniejszonym napływie zamówień. Wywóz kapeluszy i stożków, zwłaszcza do Ameryki, był w czerwcu większy aniżeli poprzednio.

Przemysł drzewny. Obroty drzewem w czerwcu utrzymały się na poziomie poprzedniego miesiąca. Ograniczony rynek zbytu wewnątrz kraju i niskie ceny gotowych materiałów drzewnych na rynkach zagranicznych składają się na niepomyślną konjunkturę. Tartaki, mając na składzie dość duże zapasy materiału tartego, ograniczyły pracę.

Wywóz drzewa miękkiego w pierwszych czterech miesiącach r. b. do Anglii nie wynosi nawet połowy wywiezionego drzewa w tym samym okresie roku ubiegłego. Jest to wynik bardzo groźnej konkurencji rosyjskiej, która dla swojej ekspansji nie liczy się z żadnymi okolicznościami i w najwyższym stopniu deprecjonuje ceny. Równie niepomyślny jest wywóz papierówki do Niemiec. Niektóre koncerny niemieckie, zaspokajające dawniej zapotrzebowanie drzewem polskim w 75%, obecnie pokrywają je drzewem rosyjskim. Po zawarciu umowy drzewnej rynek niemiecki nie okazał się zbyt korzystny, ponieważ rząd nałożył na właścicieli lasów daninę i zmusił ich do sprzedaży większych ilości drzewa. Z tego powodu ceny poszczególnych gatunków drzewa w Niemczech zniżkowały w stosunku do zeszłorocznych o 30%.

Stan finansowy przemysłu drzewnego pogorszył się wskutek nieuregulowania rachunków przez koleje państwowe.

Forniry i dykty znajdują nadal korzystny zbyt zagranicą. W ostatnim czasie zauważono jednak przenikanie towaru zagranicznego na rynek polski, który przy istniejących stawkach celnych kalkuluje się taniej, aniżeli krajowy. Fabryki mebli ograniczyły pracę o 30%; należności za towar otrzymują przeważnie weksłami.

Przemysł papierniczy. Warunki zbytu papieru na rynku krajowym są obecnie trudne. Odbiorcy ograniczają zapotrzebowanie, nabywając towar niezbędny i płacą ciężko. Fabryki pracują jeszcze na 3 zmiany, jednak produkcja odbywa się częściowo na skład. Fabryka celulozy i papieru „Natronag” S. A. w Kaletach uruchomiła trzecią maszynę i podwyższyła produkcję papieru w dwójnasób. Techniczne środki produkcyjne nie są jeszcze całkowicie wykorzystane. Wywóz celulozy był stosunkowo niewielki.

Przemysł ceramiczny. Słaby dotąd ruch budowlany zanika stopniowo skutkiem braku kredytów. W przemyśle ceramicznym nastąpiło z tego powodu obniżenie się obrotów. Wobec braku zapotrzebowania na cegłę, wiele cegielni zamierza rozpocząć kampanię dopiero z chwilą wyzbycia się zapasów. Ceny za cegłę kształtują się różnolicie i dochodzą, szczególnie na prowincji, do 35% poniżej cen zeszłorocznych. W przewidywaniu ograniczonego zbytu cegły, zakłady ceramiczne powiększają produkcję sączków, które narazie wyrabiane są prawie wyłącznie na skład. Konjunktura na nie w sezonie wiosennym była naogół pomyślna, z chwilą jednak kiedy Państwowy Bank Rolny wstrzymał kredyty dla spółek wodnych nastąpiły masowe prolongaty i protesty weksłowe. Konkurencja zagraniczna przenika nawet i do tej gałęzi produkcji tem bardziej, że wyroby zagraniczne bez względu na ich gorszą jakość popierane są przez niektóre poważne firmy polskie.

Fabryki cementu są wszystkie czynne, wykorzystują jednak swą zdolność produkcyjną w 70%. Zużycie cementu wewnątrz kraju pomimo gorszych konjunktur budowlanych utrzymuje się na poziomie roku ubiegłego, dzięki szerokiej propagandzie. Zagraniczne rynki zbytu zostały utrzymane te same. W związku z podniesieniem płac robotnikom o 11% i podrożeniem mialu węglowego, ceny w stosunku do roku ub. wzrosły ze zł. 7.25 do zł. 7.70 za 100 kg. Dobra organizacja przemysłu cementowego sprawia, że w tej gałęzi wpływy gotówkowe wynoszą w dalszym ciągu 92% obrotów, pozostałe 8% pokrywane są weksłami najwyżej trzymiesięcznymi.

Fabryki wyrobów fajansowych pracują przez 3—4 dni w tygodniu. Wywóz wyrobów został ograniczony, ponieważ odbiorcy zagraniczni domagają się zniżki cen i dopiero po osiągnięciu jej obiecują większe zakupy. Wobec dobrze zapowiadających się urodzajów w Rumunii, fabryki fajansu zaczynają interesować się coraz bardziej tym rynkiem, zaniedbanym od kilku lat wskutek panującego kryzysu.

Rozbudowa Gdyni powstrzymana z braku kredytów ogranicza się jedynie do wykańczania domów, rozpoczętych w poprzednim roku. Bank Gospodarstwa Krajowego udziela obecnie jedynie drobnych pożyczek na wykończenie budowli. Budowa portu nie doznaje żadnych ograniczeń i postępuje planowo naprzód. Kredyt na budowę portu wynosi w tym roku 13 milj. zł. Praca przy państwowych budynkach nie doznaje również większych przeszkód. Na sfinansowanie inwestycji miejskich magistrat miasta Gdyni uzyskał od Banku Gospodarstwa Krajowego zaliczkę w wysokości 800 tys. zł na poczet przyznanej pożyczki, jednocześnie zaś prowadzi rokowania z kapitalistami francuskimi o pożyczkę w kwocie 5 milj. dolarów.

Dzięki inicjatywie Pierwszego Towarzystwa Kąpieli Morskich Sp. Akc. w Gdyni powstał na Kamiennej Górze nad brzegiem morza Dom Zdrojowy kosztem około 1 milj. złotych. Otwarcie nastąpiło w czerwcu. Gmach Domu Zdrojowego posiada wszelkie urządzenia uzdrowiskowe, jak hotel, salę restauracyjną, gorące kąpiele morskie, solankowe i t. p.

Handel. Od roku przeszło wzrasta coraz bardziej rozpięcie pomiędzy cenami rolnymi a przemysłowymi. W maju r. b. wskaźnik cen artykułów rolnych wynosił 84.2, podczas gdy artykułów przemysłowych 104.3. Obniżająca się z tego powodu zdolność nabywcza warstw rolnych należy do najbardziej niepomyślnych objawów chwili obecnej. Wyrazem jej są szczupłe obroty handlowe.

Sądząc z przewozów kolejowych, obroty handlowe w czerwcu były większe, aniżeli w poprzednim miesiącu. Ogólny przewóz towarów na kolejach wyniósł w czerwcu 18.122 wagony 15-tonnowe przeciętnie dziennie, podczas gdy w maju — 16.548 wagonów. Żywsza była również cokolwiek wymiana towarowa z zagranicą, czego dowodem jest ilość ładunków, które przeszły przez stacje zdawczo-odbiorcze:

p r z y w ó z		w y w ó z	
w wagonach 15-tonnowych			
maj	czerwiec	maj	czerwiec
27.758	29.253	109.511	105.264

Skurczenie się rynku wewnętrznego wpływa na pogorszenie sytuacji majątkowej kupiectwa. Sezon letni, jeśli nie jest katastrofalny dla wielu firm, to jedynie dzięki ostrożności kupiectwa w zaopatrywaniu magazynów. Z drugiej strony przyczyniły się do tego wspólne biura sprzedaży w wielu gałęziach przemysłu, które mają możność skrupulatnego badania solidności i zdolności kredytowej kupców, a co za tem idzie, przyznawania kredytów tym jedynie firmom, które na to zasługują.

Rynek pracy. Stan bezrobotnych w końcu poszczególnych tygodni czerwca przechodził następujące zmiany:

8. 6. —	118.103	22. 6. —	109.314
15. 6. —	115.335	29. 6. —	106.622

W końcu czerwca r. b. liczba bezrobotnych wynosiła 106.600, podczas gdy w tym samym czasie r. ub. 116.700. Liczby te wskazywałyby na pewną poprawę w roku bieżącym. Należy jednak mieć na uwadze, że liczba częściowo bezrobotnych w roku ubiegłym w maju wynosiła 97.569, podczas gdy w roku bieżącym 135.608. Dobrą ilustrację rynku pracy stanowić może następująca tabelka:

Robotnicy zatrudnieni przy produkcji — dni w tygodniu			
	6 — 7	4 — 5	1 — 3
maj 1928 r.	424.874	91.385	6.184
„ 1929 r.	404.261	109.664	25.944

Z ważniejszych wydarzeń na rynku pracy należy wymienić zawieranie nowych umów zbiorowych w przemyśle metalowym. W Warszawie robotnicy metalowi zażądali podwyższenia płacy o kilkanaście procent, jest jednak nadzieja, że umowa zostanie podpisana na dawnych warunkach. W Bielsku związek metalowców zażądał podwyżki robocizny o 25%. Związek Przemysłowców żądanie powyższe odrzucił, jako nieuzasadnione stanem faktycznym, co doprowadziło do wybuchu lokalnych strajków.

Wygasa również umowa zbiorowa w przemyśle włókienniczym w Bielsku. Narazie zawarte porozumienie do 26 października r. b., poczem ma obowiązywać nowa taryfa wynagrodzeń za pracę, ustalona przez umyślnie wyłonioną komisję.